Rada Miasta Katowice

Protokół z XXXI sesji IX kadencji samorządu.

Data sesji: 11 września 2026 r.
Miejsce sesji: Sala Teatralno-Kinowa Pałacu Młodzieży im prof. A. Kamińskiego, ul. Mikołowska 26.
Godzina rozpoczęcia sesji: 11:00
Godzina zakończenia sesji: 13:30
Numery podjętych uchwał: XXXI/582/26 – XXXI/585/26
Prowadzący obrady: Przewodniczący Rady Miasta Katowice Pan Łukasz Borkowski

Protokołowała: Beata Musiał

W sesji uczestniczyło 26 radnych (na 28 ogółem).
Radni nieobecni:

1. Adam Szymczyk
2. Piotr Trząski

Porządek obrad sesji

1. Otwarcie sesji.
2. Przemówienia okolicznościowe.
3. Rozpatrzenie projektu oświadczenia w sprawie jubileuszu 35-lecia współpracy z Kolonią i 30-lecia współpracy z Ostrawą (DS-671/26).
4. Wygłoszenie laudacji dla Pani Grażyny Bułki.
5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyznania Pani Grażynie Bułce tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Katowice" (DS-672/26).
6. Uroczyste wręczenie aktu przyznania Pani Grażynie Bułce tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Katowice".
7. Wygłoszenie laudacji dla Księdza Biskupa dr. Mariana Niemca.
8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyznania Księdzu Biskupowi dr. Marianowi Niemcowi tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Katowice" (DS-673/26).
9. Uroczyste wręczenie aktu przyznania Księdzu Biskupowi dr. Marianowi Niemcowi tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Katowice".
10. Wygłoszenie laudacji dla Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach.
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyznania Zakładowi Doskonalenia Zawodowego w Katowicach tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Katowice" (DS-674/26).
12. Uroczyste wręczenie aktu przyznania Zakładowi Doskonalenia Zawodowego w Katowicach tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Katowice".

12a) Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania Stadionowi miejskiemu w Katowicach nazwy „Stadion miejski im. Jana Furtoka" (DS-679/26).

13. Komunikaty.
14. Zamknięcie sesji.

Przed sesją zabrzmiała Fanfara

Punkt 1. Otwarcie sesji.
Sesja rozpoczęła się od odegrania hejnału miasta Katowice. Wykonał go pan Wojciech Kaszuba, trębacz Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia oraz KWK Wujek.

Przewodniczący Rady Łukasz Borkowski poinformował, że wyjątkowym wydarzeniem będzie za chwilę odegranie po raz pierwszy publicznie, „Fanfary dla Miasta Katowice". To kompozycja zamówiona i skomponowana specjalnie z okazji obchodów kolejnej rocznicy urodzin naszego miasta.
Fanfarę wykona Brass Band Gryfnioki w składzie: Michał Warzecha, Krzysztof Laksa - trąbki, Agnieszka Ciszewska - waltornia, Piotr Pukowiec - puzon i Marcin Wojaczek - tuba.
Jest to kompozycja Wojciecha Stępnia, profesora Akademii Muzycznej w Katowicach.
Odegrano Fanfarę.

Pan profesor Wojciech Stępień stwierdził, że jest mu niezwykle miło, że Fanfara, skomponowana przez niego, może uczcić jubileusz miasta Katowice, miasta, w którym mieszka, żyje, pracuje, z którym jest blisko związany. Jest ona oparta na pieśni górniczej „Górniczy stan niechaj nam żyje". Państwo znają tę oryginalną wersję, natomiast jest jeszcze inna wersja i wykorzystał właśnie incipid tej melodii, żeby podkreślić to górnośląskie dziedzictwo górnicze.

Bardzo serdecznie podziękował Pani radnej Elżbiecie Grodzkiej - Łopuszyńskiej za tą cenną inicjatywę i ma nadzieję, że Fanfara będzie dumnie służyć miastu.

Przewodniczący Rady Łukasz Borkowski poinformował, że kolejna okazja do tego, aby tę Fanfarę usłyszeć już niebawem, a mianowicie w niedzielę podczas uroczystej mszy w intencji miasta Katowice w Archikatedrze Chrystusa Króla ponownie wybrzmi ten utwór.

Formalnie w tym miejscu, już oficjalnie otworzył obrady XXXI uroczystej sesji Rady Miasta Katowice, IX kadencji samorządu, zwołanej z okazji Święta Miasta - 161 rocznicy nadania Katowicom praw miejskich.

Podczas tej uroczystości tytuły Zasłużonych dla miasta Katowice otrzymają: Pani Grażyna Bułka, wybitna aktorka śląskiej sceny, Ksiądz Biskup dr Marian Niemiec, wieloletni biskup Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego Diecezji Katowickiej, a także Zakład Doskonalenia Zawodowego w Katowicach, który w tym roku obchodzi okrągły jubileusz stulecia działalności.
Serdecznie powitał Państwa przybyłych na tę uroczystość.
Powitał również serdecznie Panią Annę Furtok z synem Jackiem, a także liczną rodziną w związku z projektem uchwały, w której nadamy Stadionowi Miejskiemu w Katowicach, imię Jana Furtoka.
Okazja jest zacna, uroczysta.
Powitał szczególnie gorąco Państwa Radnych Rady Miasta Katowice.
Także gospodarza miasta, Prezydenta Marcina Krupę.
Powitał Państwa laudatorów zaproszonych na sesję w związku z tym szczególnym wydarzeniem: Pana Mirosława Neinerta, Dyrektora Teatru Korez, Księdza doktora Adama Paliona, Przewodniczącego Komisji ds. Ekumenizmu i Dialogu Międzyreligijnego Archidiecezji Katowickiej, a także Pana Waldemara Bojaruna, Członka Zarządu Województwa Śląskiego.
Powitał serdecznie przybyłych na dzisiejszą sesję honorowych obywateli Katowic: Prezydenta Piotra Uszoka i profesora Tadeusza Sławka.
Równie gorąco, Zasłużonych dla miasta Katowice, obecnych na sesji. Te powitania skierował na ręce harcmistrza Jerzego Plewni oraz wszystkich instytucji wyróżnionych dotychczas tym tytułem.
Powitał również serdecznie przedstawicieli uczelni wyższych w naszym mieście, Jego Magnificencję Grzegorza Hańderka, Rektora Akademii Sztuk Pięknych oraz Jej Magnificencję profesor Celinę Olszak, reprezentującą Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach.
Powitał równie gorąco Panią Minister Monikę Sikorę Pełnomocniczkę Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych i zarazem Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej.
Powitał Posła do Parlamentu Europejskiego Pana Borysa Budkę. Także posłów na Sejm Rzeczpospolitej Polskiej: Monikę Rosę, Ewę Kołodziej i Łukasza Ściebiorowskiego, a także Pana posła Jerzego Polaczka.
Równie serdecznie powitał przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, konsulów honorowych w naszym mieście. Te powitania skierował na ręce Pani Konsul Honorowej Francji Anny Krasuskiej-Terrillon.
Powitał byłych przewodniczących Rady Miasta Katowice w osobie Pana Franciszka Kotulskiego.
Powitał obecny Zarząd Miasta: Panią skarbnik, Panią sekretarz, Panów wiceprezydentów, Panią i Pana dyrektorów.

Powitał także przedstawicieli licznych instytucji obecnych na sesji, Członka Zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii Pana Stanisława Kormana, Panią Aleksandrę Dylę, Śląską Kurator Oświaty, Pana Adama Balasa Dyrektora Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, przedstawicieli samorządów zawodowych, Izby Adwokackiej oraz Okręgowej Rady Lekarskiej.
Powitał także Prezesa Związku Górnośląskiego Pana Grzegorza Franki, a także Panią Sławomirę Krupę Dyrektor Archiwum Państwowego w Katowicach.
Powitał wreszcie Komendantów Miejskich: Policji Pana Dariusza Kiedrzyna, Straży Pożarnej Pana Arkadiusza Korzeniewskiego, Straży Miejskiej Pana Pawła Rybarczyka, a także obecnego przedstawiciela Nadleśnictwa Katowice.
Powitał również członków Rady Seniorów oraz Młodzieżowej Rady Miasta Katowice, przedstawicieli rad dzielnic minionych kadencji, przedstawicieli kościołów, wyznań i religii, przedstawicieli miejskich jednostek organizacyjnych, wydziałów Urzędu Miasta i wszystkich jednostek miejskich.
Najgoręcej, powitał wszystkich mieszkańców Katowic, zarówno tych, którzy byli obecni na sali, jak i tych, którzy śledzili obrady za pośrednictwem Internetu.

„Urodziny miasta, jubileusz to zawsze okazja do świętowania. W tym roku program uroczystości jest bardzo obfity. Każdy znajdzie w nim coś dla siebie. Trzymajmy tylko kciuki za pogodę, aby koncerty można było śledzić w dobrej atmosferze. Ale urodziny miasta to także okazja do refleksji. Z jednej strony do spojrzenia w przeszłość na historię Katowic, ale także zastanowienia się nad przyszłością, tym, jakie wyzwania przed nami stoją i z czym musimy się zmagać w przyszłości.
Jeśli spojrzymy na ostatnie dekady, to zarówno dla Polski, dla naszego kraju, był to czas wielkich przemian. To marzenie pokoleń o tym, aby stać się częścią Zachodu, aby ten Zachód dogonić, dziś staje się rzeczywistością. Polska jest w gronie 20 największych gospodarek świata, a my tę szansę modernizacyjną, którą dała nam historia, wykorzystaliśmy niemal perfekcyjnie. Podobnie Katowice. Nasze miasto przez ostatnie dziesięciolecia zmieniło się nie do poznania. Przeszło wielką modernizację i gdyby przenieść tu w czasie kogoś sprzed 30 lat, nie poznałby pewnie wielu miejsc w Katowicach.
W tym miejscu chciałbym wspomnieć i pozdrowić serdecznie Prezydenta Piotra Uszoka, który przez lata to miasto budował, a także wspomnieć o jednym z architektów unijnej polityki spójności, Janie Olbrychcie. My wykorzystaliśmy tę szansę, jaką dała nam akcesja do Unii Europejskiej, Fundusze Europejskie, zmodernizowaliśmy nasze miasto nie do poznania. Mamy świetne drogi, aktualnie modernizujemy kolej, wspaniałe budynki, siedziby instytucji, kultury i idziemy naprzód jak rozpędzony pociąg. Ale czasy na świecie, okoliczności geopolityczne są, jakie są.
Żyjemy w niestabilnym świecie, zmieniającym się i pełnym kryzysów. Musimy na te wyzwania przyszłości być gotowi, po tej wielkiej modernizacji infrastrukturalnej, przejść do modernizacji społecznej, do zmiany i transformacji naszego miasta. Jesteśmy oczywiście świadomi tych wyzwań, jakie przed nami stoją.
Pierwsza rzecz oczywiście demografia, wszyscy zdajemy sobie sprawę, To jest oczywiście trend ogólnopolski, europejski. Społeczeństwa starzeją się, zmieniają. Mówimy o srebrnej gospodarce. No, ale mamy w pamięci to, że chociażby rok, w którym urodziłem się, to był szczytowy moment, jeśli chodzi o populację Katowic. Dziś jest nas niemal 100 tysięcy mniej. My musimy tutaj stwarzać warunki do tego, żeby młodych ludzi zatrzymać w mieście, żeby przyciągać tutaj talenty i zapraszać ludzi, którzy chcą te Katowice rozwijać. Bo największym bogactwem w dzisiejszych czasach jest kapitał ludzki.

O gospodarce, bo to kolejne z wyzwań przed nami stojących, chciałbym wspomnieć. Transformację odmieniamy od lat przez wszystkie przypadki. Era węgla i stali odeszła w przeszłość. Weszliśmy w epokę krzemu i tytanu. Ten potencjał, jaki tutaj mamy, potencjał ludzki, naukowy, w końcu Katowice są Europejskim Miastem Nauki, musimy wykorzystać.
Musimy inwestować w innowacje, tworzyć takie miejsca jak hub technologiczny w Katowicach, w którym ludzie, innowatorzy będą mogli swoje talenty rozwijać.
I, kolejny ważny aspekt, jeśli mówimy o wykorzystaniu tego potencjału, to integracja. Stwórzmy wreszcie wielkie miasto, metropolię Katowice. Połączmy ten potencjał, jaki mają miasta naszej aglomeracji. Nie brnijmy już w nazwy, niewymawialne nawet po polsku. Dziś największa rywalizacja w stopniu porównywalnym, jak między państwami, toczy się między miastami. To miasta między sobą konkurują o ludzi, talenty. Lokalne rynki pracy ze sobą konkurują i my na tej globalnej mapie, jako miasto 300 tysięczne będziemy kropelką, ale jako miasto dwumilionowe, możemy być zauważalni. To zresztą nie przypadek, jak spojrzy się na mapę Europy nocą, gdy widzi się, które punkty na mapie się świecą, to właśnie Katowice i nasza Metropolia są jedną z najjaśniejszych plam. Stwórzmy jedno wielkie miasto, połączmy te potencjały, bo inaczej w wyścigu globalnym i w wyścigu z innymi metropoliami w Polsce nie będziemy się liczyć.
Jaka jest alternatywa? Być może same Katowice sobie poradzą. Jesteśmy miastem z możliwościami, bogatym. Ale czy w przyszłości chcemy być jedyną jasną latarnią na wzburzonym morzu? Tego nam przyszłe pokolenia, z perspektywy, nie darują.
I kolejny aspekt, wyzwanie, przed którym stoimy to globalizacja. Historia nauczyła nas ostatnio, że kapitał jednak ma narodowość, że bez wspierania swoich wynalazków, pomysłów, swoich przedsiębiorców, nie stworzymy dobrych warunków do konkurencji na tym globalnym rynku. Państwo, ale też miasto musi być przedsiębiorcze. To już nie tylko adaptowanie się do trendów rynkowych, ale także ich kreowanie. To wspieranie przedsiębiorców, przedsiębiorczości dotyczy całych branż. Od takich wielkich jak BPO, po lokalnych sklepikarzy czy kupców na targowisku. Musimy ich wspierać, tak aby mogli konkurować w globalnym świecie.
Nobliści z ekonomii: James A. Robinson i Daron Acemoglu udowadniają, że rozwój, dobrobyt, innowacje powstają tam, gdzie jest klimat dla różnorodności, pluralizmu w miastach i społeczeństwach inkluzywnych. To nie przypadek, że Dolina Krzemowa powstała właśnie w San Francisco, miejscu, które przez dekady przyciągało ludzi nieszablonowo, inaczej myślących, freaków, niebieskich ptaków, ale też ludzi wykluczanych w swoich społecznościach.
W dniu dzisiejszym, obserwując debatę publiczną, musimy sobie zadać i odpowiedzieć na pytania. Czy jeśli odmawiamy uciekającym przed wojną dzieciom schronienia, uczynimy nasze miasto lepszym? Czy ci, którzy odmawiają ludziom wyznającym innego Boga prawa do spotkań, uczynią nasze miasto lepszym? I wreszcie czy odmawiając dwójce kochających się ludzi prawa do uznania związku, sprawimy, że nasze miasto stanie się lepsze?
200 lat temu pewien przybysz z odległej Szkocji, John Baildon, którego nie trzeba przedstawiać, on przybył tutaj, aby rozwijać swoje talenty. Był twórcą potęgi hutniczej Katowic, innowatorem. Tutaj stworzył świetnie prosperujące zakłady. Dziś również musimy tworzyć takie warunki, żeby innowatorów do Katowic ściągać, żeby ludzie, którzy są w stanie wysyłać satelity w kosmos, nie musieli szukać miejsca gdzie indziej.
Szanowni Państwo, niezmiernie miło i cieszę się, że dziś podczas tej uroczystości wyróżnimy osoby zasłużone dla Katowic - Panią Grażynę Bułkę, wielką damę, damę śląskiej sceny, która porusza w naszych sercach to, co najgłębiej, która przypomina o naszych korzeniach, o naszej tożsamości w tym zmieniającym się świecie. Wyróżnimy również biskupa Mariana Niemca,

niestrudzonego orędownika dialogu ekumenicznego, współpracy ponad tym, co nas różni. W tych dniach urodzin Katowic przypominamy sobie o korzeniach miasta, bo to miasto zawsze miało różnorodność w swoim DNA. To miasto od zarania tworzyli: Polacy, Niemcy, katolicy, ewangelicy, Żydzi. Dziś chcemy to symbolicznie również podkreślić.
I wreszcie Zakład Doskonalenia Zawodowego. To już w samej nazwie zawarte jest to dążenie do doskonałości, wychowywanie kolejnych pokoleń ludzi, którzy chcą ciężko pracować dla dobra tej ziemi. To także dziś dom innowatorów.
Szanowni Państwo, warto wspomnieć, że to właśnie w naszym ZDZ-cie parę dni temu zarejestrowano pierwszy w Polsce samolot o napędzie elektrycznym. Wielkie gratulacje dla Państwa.
No i wreszcie Jan Furtok, człowiek legenda, „synek stąd", który dzięki swojemu talentowi i ciężkiej pracy dotarł na piłkarski szczyt. Szczególnie potrzebujemy dziś takich postaci, które dają pozytywny przykład, inspirują. które wytyczają nam drogę na szczyty w naszych dziedzinach. Jana Furtoka również chcemy dzisiaj uhonorować.
Szanowni Państwo, ten jubileusz 161 lat Katowic to okazja do świętowania.
Świętujmy, korzystajmy z tego wszystkiego, co nasze miasto dziś oferuje ale patrzmy też odważnie w przyszłość, sięgajmy gwiazd, nie bójmy się marzyć, bo dwusetne urodziny już niedługo. Sprawmy, aby przyszłe pokolenia, ci, którzy przyjdą po nas, mogli być z nas dumni.

Zgodnie z listą obecności, **Prowadzący obrady** stwierdził, że obrady dzisiejszej sesji są prawomocne.
Przypomniał, że porządek obrad został radnym dostarczony przy zawiadomieniach o sesji z zachowaniem terminu statutowego. Przypomniał, dla porządku, że dzisiaj radni głosują za pomocą kart do głosowania.
Przypomniał również o rozporządzeniu RODO i wynikających z niego obowiązkach dotyczących przetwarzania danych osobowych ze stosowną klauzulą informacyjną, z którą można zapoznać się przy wejściu na salę.
W kwestiach formalnych, na podstawie paragrafu 10 ustęp 3 Regulaminu Rady Miasta Katowice, Prezydent miasta Katowice zawnioskował o zmianę w porządku obrad polegającą na dopisaniu punktu 12a) to jest rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania Stadionowi Miejskiemu w Katowicach nazwy Stadion Miejski imienia Jana Furtoka (druk sesyjny DS-679/26).
Prowadzący obrady poddał pod głosowanie zmianę w porządku obrad polegającą na dopisaniu tego punktu.

Rada Miasta Katowice przyjęła zmianę w porządku obrad jednogłośnie, przy 26 głosach „za".
(Protokół z imiennego głosowania)

Punkt 2. Przemówienia okolicznościowe.

Pan Marcin Krupa Prezydent Miasta Katowice

„Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, wielce szanowni znakomici Goście według funkcji i statutów społecznych, wielce szanowne duchowieństwo, mieszkańcy Katowic, drodzy zebrani na sali w Pałacu Młodzieży, kultowym miejscu dla nas wszystkich, dla katowiczan i wielce szanowni wszyscy Ci, którzy obserwują obrady sesji za pomocą łączy internetowych.

Cieszę się bardzo, że w tym ważnym dla miasta Katowice dniu, czyli w dniu urodzin miasta Katowice, poświęcacie czas na to, aby być razem z nami i wspólnie świętować.
Długo zastanawiałem się nad tym, co można by było dzisiaj powiedzieć, bo to kolejne urodziny. To 161 urodziny miasta Katowice, wielokrotnie było mi dane występować przed państwem i opowiadać o tym, co już za nami, co przed nami.
Postaram się też w bardzo skrótowy sposób powiedzieć o tym, co właściwie leży w sercu, bo na pewno wszyscy, jak tutaj jesteśmy, jesteśmy związani z miastem nie tylko poprzez to, że mieszkamy tutaj, pracujemy tutaj, tworzymy tutaj, uczymy tutaj, ale przede wszystkim jesteśmy związani z tym miastem poprzez więzi serca. Kochamy to miejsce, chcemy tu być, chcemy dla tego miejsca pracować. Chcemy działać dla rozwoju, nie tylko miasta Katowice, ale poprzez rozwój miasta Katowice na inne miasta i mieszkańców miast ościennych. Miasto, jak już dawno zdaliśmy sobie z tego sprawę, to nie tylko inwestycje, to nie tylko budynki, to nie tylko różnego rodzaju imprezy, ale to przede wszystkim mieszkańcy.
Mieszkańcy, którzy tworzą właśnie tą tkankę miasta, od których się wszystko zaczyna, którzy są inicjatorami różnych pomysłów, którzy są realizatorami tych pomysłów i którzy potrafią również z tego wszystkiego, co wspólnie wytworzymy w sposób dobry korzystać. Za nami wielkie, wielkie rewolucje. Nie boję się tego słowa użyć bo to, co zdarzyło się 30 lat temu w mieście Katowice, zasługuje na wielkie uznanie. Jest działanie wielu ludzi zaangażowanych i kochających to miasto. Nie chciałbym tu wszystkich wymieniać, bo na pewno kogoś pominę, a to mogłoby być niegrzeczne, więc pozwolicie, że będę mówił właśnie takimi ogólnikami.
Moi drodzy, piękny artykuł dzisiaj w „Dzienniku Zachodnim" został napisany przez Pana redaktora Marcina Zasadę. Podkreślam, niezamawiany. To jego spojrzenie, to jego spojrzenie jako bytomianina na Katowice, spojrzenie na nasze miasto, spojrzenie na region, ale porównanie też tego wszystkiego z tym, co działo się w 30 ostatnich latach w naszym kraju. Pięknie napisał, że to jest takie „success story" dla Katowic. To jest success story dla naszego całego regionu. Pytanie, czy byłoby to możliwe, gdyby nie wielka determinacja wszystkich tych ludzi, którzy to miasto pokochali. Prawdopodobnie byłoby to niemożliwe. Prawdopodobnie nie byłoby to możliwe, gdyby nie kontynuacja kolejnych pomysłów i doprowadzanie do końca, czyli realizacja w stu procentach.
Wiem, że często napotykamy, czy radni Rady Miasta, czy ja, czy byli prezydenci, byli radni na różne uwagi, dotykamy czasami nawet niejednokrotnie bezczelnego hejtu nad tym, nad czym my procedujemy, co ma przynieść kolejny rozwój, możliwości rozwoju tego miasta. Wiemy wszyscy doskonale, że stanie w miejscu nie przynosi nic dobrego, a nawet powoduje to, że cofamy się, co powoduje degradację nie tylko tego, co zostało wytworzone, ale też degradację społeczną.
Chcielibyśmy bardzo tego uniknąć, a dzisiejsze czasy są bardzo trudne. Trudne, bo nie wszyscy rozumieją te procesy, nie każdy się z nimi zgadza i ja to doskonale rozumiem. Ale żeby móc wpływać na zmiany i realizować swoje polityki, trzeba być odważnym, tutaj stanąć, albo zakasać rękawy i działać, a nie tylko mówić i krytykować, a często z czymś takim się spotykamy. I to nie tylko od ogółu społeczeństwa, które tworzy to miasto, ale nawet na naszych sesjach Rady Miasta, nawet wśród naszych urzędników.
Tak więc myślę, że tworzenie dobrego rozwoju to przede wszystkim tworzenie dobrego, zgodnego społeczeństwa. Wiemy też doskonale, że nie wszystko da się zrobić w jednym czasie, że zadania realizowane powodujące rozwój wymagają określonego czasu. Ten czas jest niestety nieubłagalny. I czasami to, co założymy, że będziemy w stanie zrealizować w określonej jednostce czasu, często nie wychodzi.

Przykładem takiej inwestycji, w której ja mam okazję tkwić niemalże od początku, od pierwszych dni pełnienia funkcji Prezydenta miasta Katowice, to tramwaj na południe. Oczekiwana inwestycja, ale ile trzeba było pokonać przeszkód po drodze, żeby dojść do dzisiejszego punktu. Możliwości wyboru wykonawcy. Choć jeszcze nie wiemy, ile nas czeka przeszkód po drodze, żeby zrealizować inwestycję, która jest jakże istotna i ważna dla mieszkańców naszego miasta, w szczególności dla południowych dzielnic. Inwestycję, która przyniesie na pewno, w pewnym stopniu ulgę komunikacyjną dla wielu tysięcy mieszkańców.

Wiele pięknych rzeczy udało się zrealizować. To w tym artykule, w „Dzienniku Zachodnim" zostało podkreślone jako ta nowa wizytówka miasta Katowice, czyli cała Strefa Kultury z naszym historycznym już Spodkiem. To wszystko nowe, co powstało, ten sposób zagospodarowania, budzi największe zdziwienie wielu gości przyjeżdżających do Katowic i poszukujących właśnie tych nowych Katowic.

Wiele różnych wydarzeń kulturalnych. Od tego właściwie powinienem zacząć. Wczoraj mieliśmy piękną uroczystość wręczenia nagród Prezydenta miasta Katowice w dziedzinie kultury. Kolejni wspaniali ludzie tworzący tę kulturę, tworzący to miasto zostali nagrodzeni. To zarówno ci, którzy działają w domach kultury, ale również ci, którzy grają na scenach wielkich teatrów, czy występują na scenach festiwalowych czy muzycznych. Co ciekawe, ta nagroda to też kontynuacja o tradycji ponad czterdziestoletniej. Zawsze wielki problem jest, komu taką nagrodę przyznać. Bo jak patrzymy na świat kultury, sztuki, naprawdę jest bardzo wiele osób, które są zasłużone w rozwój Katowic.

Przypomnę tylko, że ta przemiana społeczna miasta to jest zaledwie kilkanaście lat, kiedy miasto Katowice starało się Europejską Stolicę Kultury. Wtedy wytworzono naturalny, oddolny ruch społeczny. Mieszkańcy chcieli wziąć wszystko w swoje ręce. Uwierzyli w to, że Katowice, mimo tego, że jeszcze nie było Strefy Kultury, mimo tego, że jeszcze tętniły życiem kopalnie i huty na terenie naszego miasta, postanowili pokazać, że jesteśmy miastem kultury, bo byliśmy nim zawsze, ale nie zawsze to było widać.

Wielu osobom należą się podziękowania właśnie za to, że uwierzyli w to miasto, że chcieli dołożyć od siebie, z tego bogatego dziedzictwa kulturowego, choćby kawałek swojej działalności po to, aby można było się starać o najwyższe tytuły europejskie. Gdyby nie to staranie o Europejską Stolicę Kultury, nie mielibyśmy Miasta Kreatywnego UNESCO w Dziedzinie Muzyki, bo to nam dało wiatru w skrzydła. No i przyszło ponowne wyzwanie dotyczące już nieco szerzej Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, a więc staranie o Europejską Stolicę Kultury dla całej Metropolii. Mimo naszego pomysłu było to bardzo trudne do zrealizowania, bo okazuje się, że przepisy unijne nie pozwalały na to, aby występowała metropolia policentryczna, tylko żeby występowało jedno miasto. Jakże łatwiej by nam było, gdybyśmy już wtedy byli jednym dużym miastem ponad dwumilionowym.

To są trochę takie marzenia Marcina Krupy, ale też marzenia Piotra Uszoka. Ale wówczas, jak i obecnie, nie do końca jest to zrozumiałe przez mieszkańców innych miast, choć jak to podkreślił Pan Przewodniczący, wiele badań wskazuje na to, że jesteśmy na równi pochyłej, która zmierza do tego, że niestety, ale będziemy się mieli nie coraz lepiej, tylko coraz gorzej. Oczywiście na końcu tej drogi będą Katowice, no ale po drodze jeszcze będzie wiele miast, w którym będzie trzeba bardzo, ale to bardzo mocno pomóc. Wracając jeszcze do tej kultury i do tego jednego miasta wystartowaliśmy, jako miasto Katowice po raz kolejny, starając się o Europejską Stolicę Kultury, naprawdę dobry wniosek został przygotowany. Wydawało się, że prawie wygrana w ręce i znowu się nie udało, ale czy to się naprawdę nie udało?

Nie, bo zaangażowaliśmy wielu ludzi, zaangażowaliśmy miasta ościenne w to, aby wykazały aktywność w sferze sztuki i kultury. Zaraziliśmy ich trochę tym pomysłem, że poprzez właśnie krzewienie kultury jesteśmy w stanie jeszcze szybciej się rozwinąć, jeszcze szybciej wskazać na mapie całego naszego kraju swoją obecność, ale dzięki działaniom Ministerstwa Kultury otrzymaliśmy tytuł Polskiej Stolicy Kultury, którą w roku 2027 będziemy realizować i będziemy, mam nadzieję, wspólnie uczestniczyć w wielu wydarzeniach kulturalnych, które mają za zadanie skierowanie tego światła rozwoju na nasze miasto.
Realizujemy wielkie inwestycje. Tych inwestycji się nie boimy. To są inwestycje, niejednokrotnie liczone w miliardach złotych. Ta, która się już dzieje, hub gamingowo-technologiczny, nowe miejsce i nowy pomysł na Katowice. On nie jest tak bardzo nowy. To jest pomysł, który jest zaczerpnięty od działalności na ziemiach, wtedy jeszcze nie katowickich, ale Janowa, Szopienic, działalności firmy Giesche. To Uthemann wymyślił, że trzeba wybudować mieszkania dla kadry pracowników, dla kadry zarządzającej. Powstał Nikiszowiec z wielorodzinną zabudową, powstał Giszowiec z domkami, jako miasto ogród no i powstały zakłady pracy, kopalnia, huta, huta porcelany. A dzisiaj idziemy dokładnie tą samą ścieżką, tylko mówimy nie o tonach wytapianej stali, cynku, czy tonach wydobywanego węgla.
Dzisiaj mówimy o nauce, wskazujemy na wykształconych, mądrych ludzi, którzy potrafią realizować wiele wspaniałych rzeczy. Całkiem niedawno, bo to też wpisało się już w cykl od trzech lat obchodów urodzin miasta Katowice, odbyła się konferencja, top 2%, najczęściej cytowanych w świecie naukowców. Jest ich bardzo wielu, ale obecnych było pięćdziesięcioro ośmioro na tej konferencji. To też naprawdę duża liczba. Ludzie, którzy zajmują się medycyną, ekonomią, zarządzaniem, szeroko rozumianą inżynierią. To są ludzie stąd. My ich mijamy na chodniku, niejednokrotnie, a to są ludzie, którzy są jednymi z najważniejszych naukowców w świecie. Nikt sobie z tego nie zdaje sprawy, tak jak kiedyś nie zdawaliśmy sobie sprawy, jak ważnymi dla nas jest kultura i sztuka. I bazując właśnie na tych wspaniałych ludziach i tych, którym się chce pogłębiać wiedzę, pogłębiać badania, powstała kolejna koncepcja. Hub to jedna rzecz, rozwój e-gamingu, rozwój sztucznej inteligencji, rozwój nowoczesnych technologii, ale druga koncepcja, która coraz częściej znajduje poklask we władzach naszego kraju i tu wielkie ukłony dla wszystkich państwa posłów, którzy lobbują za tym tematem, to centrum badań kosmicznych, czy centrum osadnictwa kosmicznego, jak kto woli na Kopalni Wujek, w ważnym miejscu dla nas wszystkich. To może trochę brzmi jak kosmos i ja sobie zdaję z tego sprawę. Jakbyśmy nie myśleli trochę futurystycznie, to nigdy do niczego byśmy nie doszli. Dzisiaj wiemy doskonale, że nauka bardzo mocno ukierunkowuje się właśnie na badania kosmosu. Daliśmy radę okrążyć księżyc, za niedługo damy radę tam wylądować. Jak damy radę, wylądować, to będziemy musieli tam jakoś zafunkcjonować, a żeby tam funkcjonować, musimy to najpierw przebadać na Ziemi.
Czy to będzie dobre dla nas, czy to będzie zdrowe dla nas i czy to w ogóle będzie możliwe?. Lubię porównywać ten projekt osadnictwa kosmicznego do projektu bardziej namacalnego i bardziej fizycznego, jakim był pomysł budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. Osobiście byłem przeciwny temu. Dzisiaj twierdzę inaczej. Wcześniej, z punktu widzenia transportowego, nie widziałem za bardzo, jako transportowiec, w tym sensu, jednak z punktu widzenia rozwoju gospodarczego naszego kraju nie ma nic mądrzejszego. Na tę inwestycje będzie trzeba wydać wiele pieniędzy. Na razie się liczy 100 miliardów złotych, znając życie, minimum 200 miliardów złotych. Te 200 miliardów złotych trafi w rynek, bo ktoś będzie musiał tam ten beton wylać, ktoś będzie musiał coś tam

wybudować, ktoś tam będzie musiał coś posadzić, ktoś tam będzie musiał coś kupić i tak dalej, a to wszystko będzie nakręcało nasz rynek, rynek gospodarczy naszego kraju.
Nikt, z papierem i ołówkiem nie policzył dokładnie, ile będzie kosztował Centralny Port Komunikacyjny, dzisiaj Port Polska. Nikt dokładnie z ołówkiem nie policzył, ile będzie kosztowała eksploatacja tego, czyli użytkowanie tego obiektu. Czy to się zwróci? Czy to będzie zarabiało na siebie, czy będziemy musieli do tego dopłacać jako wszyscy obywatele tego kraju? Nie wiemy tego, ale jak to zafunkcjonuje, to zobaczycie, ilu będzie ojców sukcesu i matek. I podobnie powinniśmy podejść do tego projektu. Jeżeli dzisiaj widzimy, że gospodarka zmierza w kierunku północy naszego kraju, bo przecież za chwilę zamkniemy wszystkie elektrownie, te z konwencjonalnym źródłem zasilania. Kopalnie już się zamykają, w samych Katowicach została właściwie tylko jedna, a „offshore" buduje się na północy, atom buduje się na północy. A jak będzie trzeba wybudować nową elektrownię węglową, to ją się wybuduje na północy, bo będzie łatwiej przywieźć statkiem węgiel, aniżeli przywieźć go na Śląsk. Dzisiaj sobie z tego jeszcze nie zdajemy sprawy, ale jak pomyślicie Państwo, według tych tez, które ja tutaj stawiam, to naprawdę stawiamy wielki znak zapytania co ze Śląskiem za 15, 20, 30 lat? Bo za tą energią elektryczną cały przemysł pójdzie na północ. I my musimy znaleźć na siebie sposób. Na pewno jednym z tych sposobów jest stawianie na nowoczesne technologie, bo te nowoczesne technologie angażują rzesze różnych działalności, tych naukowych, gospodarczych, biznesowych. Chciałem w tą 161. rocznicę, tuż po okrągłym jubileuszu, trochę przybliżyć nam wyzwania, jakie stoją przed nami. Wiem, że jeżeli to mówię w tym gronie, to jest tu wielu zwolenników i ludzi ciężkiej pracy wynikającej nie tylko z naszego etosu, ale czasami też z tego zarażenia do tworzenia czegoś nowego. I te słowa, które tutaj wypowiedziałem, mam nadzieję, że trafiają na dobry grunt i że będziemy mogli być spokojni o kolejne pokolenia, że na Górnym Śląsku, w Katowicach, może w nowych Katowicach, tych dużych, będzie tętniło życie tak, jak to jest dzisiaj, a nawet jeszcze lepiej.
To jest nasza sprawa.
Jeszcze raz bardzo serdecznie wszystkim wam dziękuję za angażowanie w życie naszego miasta. Dziękuję wam za dotychczasowy rozwój i oczywiście proszę o kolejne działania. Wszystkim Państwu, ale przede wszystkim naszym mieszkańcom, którzy tworzą to miasto, chciałbym złożyć najserdeczniejsze życzenia. Niech mimo różnych trudności i wyzwań, które może zbyt mocno tutaj nakreśliłem, towarzyszy nam w życiu radość, uśmiech na twarzy i niech wszystko, co Państwo sobie założycie, się ziści.
Wszystkiego dobrego Katowice na 161. rocznicę. Dziękuję bardzo".

Pani Monika Sikora Pełnomocniczka rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.
„Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, przedstawiciele świata polityki, nauki, kultury, kościoła, wszyscy mieszkańcy, mieszkanki Katowic, którzy są dzisiaj z nami. Bardzo dziękuję za ten zaszczyt.
Wojciech Kilar powiedział kiedyś, zapytany w Ameryce, co trzeba zrobić, aby móc stworzyć muzykę tak piękną i kreatywną i odpowiedział wówczas, to proste, wystarczy mieszkać w Katowicach. Myślę, że patrząc na Państwa i wszystkie osoby tu zebrane, wielu z nas ma takie właśnie przekonanie.
161 lat temu Katowice otrzymały prawa miejskie, ale dzisiaj nie świętujemy tylko kolejnej rocznicy, kolejnej kartki w kalendarzu. Świętujemy historię ludzi, którzy przez pokolenia budowali to miasto, a było to możliwe dzięki ciężkiej pracy, zaangażowaniu, ale też marzeniom, odwadze i wizji.

Katowice zawsze były miastem ludzi silnych, takich, którzy nie bali się ciężkiej pracy, ale też patrzyli poza swój horyzont czasowy. I to właśnie dzięki nim, z miasta, przede wszystkim przemysłowego, skupionego na górnictwie, dziś Katowice są, jak zostało to już tu wielokrotnie powiedziane, centrum kultury, nauki, biznesu i mam nadzieję, że te kolejne rewolucje sprawią, że będzie jeszcze bardziej się rozwijało i w jeszcze szerszym formacie.
Bardzo cieszę się, że Pan Przewodniczący wspomniał również o inkluzywności. Jako Pełnomocniczka Rządu do Spraw Osób z Niepełnosprawnościami, szczególnie cenię sobie rozwój Katowic, który coraz częściej oznacza rozwój dla wszystkich. Bo prawdziwe, nowoczesne miasto to nie tylko nowe inwestycje, piękne budynki czy ambitne projekty. Prawdziwe, nowoczesne miasto to takie, w którym każdy człowiek może żyć samodzielnie, bezpiecznie i godnie. Dlatego cieszy mnie, że Katowice tak konsekwentnie tworzą przestrzeń bardziej przyjazną, bardziej otwartą, bardziej wspólnotową. Taką, która nie zostawia nikogo na marginesie.
Szanowni Państwo, kończąc, chciałabym życzyć nam wszystkim odwagi. Katowicom, władzom miasta, wszystkim jego ambasadorom, również dzisiejszym laureatom, tak abyśmy mieli właśnie tę odwagę i mądrość w podejmowaniu decyzji i wrażliwość na potrzeby każdego człowieka. Niech to miasto będzie ambitne, ale i życzliwe, nowoczesne, pamiętające o swoich korzeniach, dynamiczne, ale też zawsze otwarte na drugiego człowieka.
Wszystkiego najlepszego Katowice. Obyśmy doczekali wielu kolejnych rewolucji, success stories i kosmosu. Dziękuję serdecznie”.

Dr n. med. Pan Przemysław Rosak Prezes Okręgowej Rady Lekarskiej.
„Bardzo serdecznie dziękujemy za zaproszenie. To jest pierwszy raz w historii, kiedy Śląska Izba Lekarska została zauważona i zaproszona przez władze miasta. To jest dla nas duży zaszczyt, że mogę tutaj wśród was być i uczestniczyć w tym wielkim święcie. Chciałbym, w imieniu Śląskiej Izby Lekarskiej i w imieniu całego samorządu lekarskiego, życzyć państwu wszystkiego najlepszego z okazji 161 rocznicy nadania praw miejskich. Miasto Katowice, dla nas nie jest tylko miejscem siedziby Domu Lekarza, który znajduje się przy ulicy Grażyńskiego 49A na Osiedlu Koszutka. Miasto Katowice jest dla nas miejscem wspólnej pracy, odpowiedzialności za mieszkańców Katowice, miejscem wspólnej realizacji życia zawodowego. To jest miasto, które już za 2 tygodnie stanie się centrum samorządu lekarskiego, centrum do rozmów i dialogu na temat przyszłości naszych szpitali i oddziałów. To tu, do Katowic zaprosiliśmy Prezesów wszystkich Okręgowych Izb Lekarskich w Polsce. Zaprosiliśmy przedstawicieli Naczelnej Izby Lekarskiej i władz z Warszawy, by rozmawiać o przyszłości ochrony zdrowia. I to Katowice będą tym centrum. Dlatego raz jeszcze dziękuję za zauważenie nas i za zaproszenie.
Szanowni Państwo, chciałem serdecznie pogratulować dzisiejszym laureatom, Pani Grażynie Bułce, która jest wybitną aktorką i z którą wielokrotnie organizowaliśmy wspólne inicjatywy, które mogę śmiało powiedzieć, zawsze kończyły się dużym sukcesem i bardzo dobrym odbiorem społecznym. Dziękujemy za Pani życzliwość i za przedstawianie lekarzy jako tych, na których patrzymy nie tylko pod kątem zawodowym, ale jako na zwykłych ludzi. Bardzo dziękujemy.
Serdecznie gratuluję Księdzu Biskupowi, Księdzu Marianowi, który nie od dziś wspiera też Śląską Izbę Lekarską, bo pamiętamy aktywny udział Księdza Biskupa podczas zjazdu okręgowego w 2017 roku, gdy Prezesem był nieżyjący już Pan doktor Jacek Kozakiewicz. To Ksiądz Biskup wspierał całymi latami tych najbardziej potrzebujących pacjentów. To Ksiądz Biskup wspierał hospicja. Wielkie gratulacje za to dzisiejsze wyróżnienie.

Serdecznie gratuluję Zakładowi, który tak mocno dba o doskonalenie zawodowe. To rozwój zawodowy naszych mieszkańców. To jest koło napędowe dla całego miasta. Myślę, że to bardzo trafione wybory dzisiejszych laureatów.
Szanowni Państwo, chciałbym podkreślić, że Śląska Izba Lekarska jest otwarta na współpracę z władzami miasta. Jesteśmy otwarci na to, by rozpocząć mocną, odpowiedzialną współpracę. Życzę władzom miasta, Panu Prezydentowi Marcinowi Krupie, Panu Przewodniczącemu Łukaszowi Borkowskiemu i Wysokiej Radzie, byście byli odważni w swoich decyzjach. To są decyzje niejednokrotnie bardzo trudne, często niepopularne, ale pozwalają rozwiązać problemy, które narastają latami. Myślę, że odpowiedzialność za miasto wymaga podejmowania decyzji, które potrafią przy ingerencji w przestrzeń publiczną, niełatwy temat, rozwiązać problem narastający między mieszkańcami a instytucjami czy organizacjami. Liczymy na tą współpracę, liczymy na zrozumienie i na znalezienie kompromisowych rozwiązań, które będą jeszcze mocniej wspierały rozwój naszego miasta.
Szanowni Państwo, raz jeszcze wszystkiego najlepszego dla miasta Katowice i dla władz miasta Katowice.
Liczymy na to, że będziecie wzorem dla pozostałych samorządów w całej Polsce.
To są urodziny, w związku z czym to jest chwila, kiedy są prezenty i upominki. Nie przychodzimy z pustymi rękami. Mamy przygotowane symboliczne upominki, zarówno dla przedstawicieli miasta, jak i dzisiejszych laureatów.
Prosiłbym bardzo, żeby potraktować te upominki jako swoisty symbol wielkiego uznania i szacunku dla Państwa i otwartej współpracy, którą mamy nadzieję nawiązać silniej i mocniej dla dobra naszych mieszkańców w terenie. Bardzo dziękuję”.

Punkt 3. Rozpatrzenie projektu oświadczenia w sprawie jubileuszu 35-lecia współpracy z Kolonią i 30-lecia współpracy z Ostrawą (DS-671/26).

Przewodniczący Rady przypomniał, że radni otrzymali projekt oświadczenia jako druk sesyjny nr DS-671/26.
W piśmie z dnia 1 września 2026 r. Prezydent Miasta Katowice poinformował, iż projekt oświadczenia spełnia wymogi formalnoprawne.

Wobec braku uwag oraz zgłoszeń ze strony radnych, **Prowadzący obrady** poddał projekt oświadczenia pod głosowanie.
Oświadczenie zostało podjęte jednogłośnie, przy 26 głosach „za**”.**

/Oświadczenie/

(Protokół z imiennego głosowania)

Punkt 4. Wygłoszenie laudacji dla Pani Grażyny Bułki.

Pan Mirosław Neinert Dyrektor Teatru Korez wygłosił laudację.
„Dzień dobry Przyjaciele. Nazywam się Mirek Neinert i przede mną bardzo łatwe zadanie. Mianowicie postaram się uzasadnić, dlaczego moja żona, Grażyna Bułka, zasługuje na ten jakże zaszczytny tytuł. I to żona niejednokrotna, bo jak pamiętam, liczyłem dzisiaj, pięć razy byliśmy małżeństwem na scenie. No, to już jest nieźle. 22 lata temu nie znałem Grażyny Bułki. 22 lata temu robiliśmy z Robertem „Cholonka”. Zrobiliśmy casting. I przyjechała taka młoda, zabiedzona, szczupła aktorka z Bielska-Białej. No i niestety nie wygrała tego castingu, ponieważ startowała do roli córki. No, nie pasowała. Na szczęście pasowała do roli matki, do

roli Świętkowej. I dzisiaj nie wyobrażam sobie tego spektaklu bez Grażyny. Nie wyobrażam sobie bez tego kultowego „ Z niczego nie ma nic”.
Ale i w życiu Grażyny to hasło: „Z niczego nie ma nic” się sprawdziło. Jakże śląskie hasło. Dlaczego Grażyna Bułka nie dostała tytułu „Zasłużona dla miasta Świętochłowice” z uwzględnieniem szczególnym dzielnicy Lipiny skąd pochodzi, gdzie się wychowała, gdzie bawiła się na placu w kałuży, gdzie, muszę to wspomnieć, jej cudowna śp. mama robiła mi na każde święta makówki. Tego smaku nie zapomnę. To było cudowne. Dlaczego nie została zatem Grażyna, szczególnie „Zasłużoną dla Bielska-Białej”, gdzie przez tyle lat grała w teatrze. Dlaczego nie została „Zasłużoną dla Czechowic Dziedzic”, gdzie tyle lat mieszka już ze swoim mężem Bogdanem, gdzie w czasie powodzi walczyła na wałach i workami, a nie to w filmie, przepraszam, to nie to, ale blisko. A dlaczego Katowice? Oczywiście dlatego, że gra tutaj w dwóch teatrach, dlatego, że zrobiła tę rolę w „Cholonku”, który jakby otworzył teatr na język śląski, jakby ośmielił Ślązaków, że mogą mówić po swojemu. Dlatego, w końcu, że zagrała Hankę, a ta Hanka przekroczyła jakieś wyobrażenia, przekroczyła granicę i przekroczyła granicę również teatru, bo stała się prawie prywatną wypowiedzią, mimo że napisaną przez Alojzego Lysko. I akcja przecież tego monodramu, tej sztuki dzieje się w Katowicach.
Nie zawsze na to zwracamy uwagę, ale wszystko się tam dzieje w Katowicach. I teraz ten monodram jako pierwszy spektakl i jedyny, z tego co wiem, do dzisiaj, został zagrany w Parlamencie Europejskim w Brukseli. I to było niesamowite wydarzenie, bo jeżeli się mylę, to popraw mnie, Aniu, ale na tym spektaklu było pięciu byłych Premierów Polski jednocześnie. Tak? To się rzadko zdarza. Nie pobili się. I siedzieli potem przy jednym stole i zdradzę Państwu tajemnicę, Premier Miler powiedział do Grażyny, Pani Grażyno, Pani jest taka cudowna i taka energiczna. Może by Pani chciała iść do polityki? A Bogdan Bułka odpowiedział, Panie Premierze, z całym szacunkiem, Pan już jedną lansował w polityce.
I później w końcu ten spektakl został zagrany w polskim Sejmie. To nie było proste. To nie było proste, bo poprzednia Pani Marszałek nie chciała się zgodzić, żeby w polskim Sejmie wybrzmiał śląski głos, ale w końcu się to udało i ten spektakl zaistniał w polskim Sejmie.
I to wszystko za sprawą Grażyny, za sprawą jej ogromnego talentu, za sprawą jej sił, które ma, żeby jeździć i występować.
No boska Hanka, boska Hanka, ale ja nie będę mówił o jej rolach w Teatrze Śląskim, również znakomitych, ale chciałem na koniec powiedzieć Grażynko, że teraz po otrzymaniu tego jakże zasłużonego tytułu, będziesz chyba zaczynając spektakl, musiała powiedzieć: Mianujom mie Hanka, jest że zasłużona do Katowic. Grażyna Bułka”.

Punkt 5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyznania Pani Grażynie Bułce tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Katowice" (DS-672/26).

Przewodniczący Rady przypomniał, że radni otrzymali projekt uchwały jako druk sesyjny nr DS-672/26.
Komisja Organizacyjna zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W piśmie z dnia 1 września 2026 r. Prezydent Miasta Katowice poinformował, iż projekt uchwały spełnia wymogi formalnoprawne.

Wobec braku uwag oraz zgłoszeń ze strony radnych, **Prowadzący obrady** poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Uchwała została podjęta jednogłośnie, przy 26 głosach „za”.

/Uchwała nr XXXI/582/26/

(Protokół z imiennego głosowania)

Punkt 6. Uroczyste wręczenie aktu przyznania Pani Grażynie Bułce tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Katowice".

Wyróżnienie, w postaci dyplomu, legitymacji i kwiatów wręczyli Pani Grażynie Bułce Pan Przewodniczący z Panem Prezydentem.

Pani Grażyna Bułka

„Szanowni Goście, ci co tu zwykle bywają i ci co przyszli dzisiaj okazjonalnie.
Jak się dzisiaj rano wstałach, bo przyjechałach wczoraj z Pilzna, bylimy tam na festiwalu z „Tkoczami”. Czesi padli przed nami na kolana. Jakże przyjechała, jak się rano obudziłam, to sobie pomyślałam, malować się czy nie? To nie był dobry pomysł, dlatego że Mirek bardzo mnie wzruszył, wspominając szczególnie moją mamę, która mu robiła te makówki.
Proszę Państwa, chciałam jeszcze tylko dodać, że ja mam również mieszkanie w Katowicach, także... odprowadzam do Urzędu Miasta podatek. To nie jest tak, że tylko jestem w Czechowicach Dziedzicach. A propos tego parkowania to Pan Przewodniczący Rady Miejskiej wie najlepiej, bo niejednokrotnie żeśmy na ten temat rozmawiali. Znaczy on słuchał, ja się darłam. Generalnie chodzi o to, że ja nie chcę niczego za darmo, ale… Dobra, już nieważne. Poszłam na emeryturę, mniej nie będzie.
Drodzy Państwo, kiedy tak patrzę na to wszystko, co się dzieje w moim życiu zawodowym i prywatnym, to muszę powiedzieć jedną rzecz. Jestem ogromną szczęściarą. To, że każdy z nas ciągnie za sobą jakiś wózek, czasami on jest napełniony czymś wielkim, jest trudny do ciągnięcia, czasami mniej, ale każdy go ma, każdy. Nie ma ludzi, którzy idą przez życie z wolnymi rękami. To sobie myślę, ciągnąc ten wózek, że właśnie jestem szczęściarą, ponieważ urodziłam się w miejscu, którego nie mogłabym sobie bardziej wymarzyć. Chodzi o Śląsk. Prawda też jest taka, że za każdym razem to nie tylko te role, które gram i przez to, że jestem aktorką, że promuję tę śląskość poprzez role, które gram, ale również prywatnie. Zdarza mi się bardzo często na różnych arenach, na różnych spotkaniach, na planach filmowych, mówić o Śląsku, promować go, kłócić się z ludźmi o Śląsk, tłumaczyć im naszą zawiłą historię, opowiadać im. Nie dalej jak przedwczoraj właśnie opowiadałam o Katowicach chłopakowi z hotelu, który był w Katowicach 20 lat temu. I właśnie mu mówiłam o tym, jakie to piękne miasto i jakby to, co za tym, co Pan powiedział, jakby go mógł teraz nie poznać. Także, powiem jeszcze tylko na koniec jedno, bo wiem, że no, można zasnąć, że moja mama zawsze mówiła: „dobry z dobrym, a zły som”. Ja próbuję tak żyć. Ja nie staram się robić rzeczy, na których się nie znam. Dlatego polityka, jak każdego z nas dotyka mnie, natomiast absolutnie mnie nie interesuje i uważam, że w życiu każdy z nas powinien robić to, na czym się zna, czego sobie i Państwu życzę dziękując.

Punkt 7. Wygłoszenie laudacji dla ks. bp. Mariana Niemca.

Ksiądz dr Adam Palion Przewodniczący Archidiecezjalnej Komisji ds. Ekumenizmu i Dialogu Międzyreligijnego w Katowicach wygłosił laudację.
„Panie Przewodniczący,
Wysoka Rado,
Panie Prezydencie,

Wasza Ekscelencjo, Księże Biskupie, Szanowni Państwo!

Tytuł „Zasłużony dla Miasta Katowice” skłania do postawienia pytania: co człowiek pozostawia po sobie w życiu miasta? Nie wystarczą tu pełnione urzędy i zapisane w życiorysie funkcje. O znaczeniu człowieka dla wspólnoty świadczą również relacje, które potrafił zbudować, ludzie, których zbliżył do siebie oraz dobro, które dzięki temu mogło się wydarzyć.

W życiu i posłudze Księdza Biskupa Mariana Niemca te wymiary spotykają się szczególnie wyraźnie.

Urodził się 17 lutego 1961 roku w Kobielicach koło Pszczyny, po studiach w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie został w 1985 roku ordynowany na duchownego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Przez wiele lat był proboszczem w Opolu, gdzie angażował się w działalność ekumeniczną i hospicyjną. W 2007 roku uzyskał stopień doktora teologii ekumenicznej.

Z Katowicami związał się szczególnie 2014 roku. Został wówczas wybrany Biskupem Diecezji Katowickiej, którą kierował przez dziesięć lat, oraz objął urząd proboszcza Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Zmartwychwstania Pańskiego w Katowicach. Pełnił również odpowiedzialne funkcje w Kościele Ewangelicko- Augsburskim w Polsce, między innymi jako zastępca zwierzchnika Kościoła. Po zakończeniu posługi biskupiej w 2024 roku nadal pełnił urząd proboszcza katowickiej parafii. Posługę tę zakończył z końcem czerwca 2026 roku, przechodząc w stan spoczynku.

Jego obecność w Katowicach wykraczała jednak daleko poza obowiązki wynikające z pełnionych funkcji. Od 2015 roku Ksiądz Biskup przewodniczy Śląskiemu Oddziałowi Polskiej Rady Ekumenicznej. Przez lata współtworzył w Katowicach przestrzeń, w której chrześcijanie różnych tradycji mogli wspólnie się modlić, spotykać i podejmować odpowiedzialność za miasto i jego mieszkańców.

Były wspólne nabożeństwa Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, Ekumeniczne Dni Biblijne, spotkania duchownych i świeckich oraz kazania wygłaszane w świątyniach innych wyznań. Szczególnie wymownym wydarzeniem była Ekumeniczna Droga Krzyżowa w 2024 roku, która rozpoczęła się w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła - pierwszej katedrze Katowic - następnie przeszła ulicami miasta i zakończyła się w kościele Zmartwychwstania Pańskiego. Ksiądz Biskup Marian Niemiec poparł tę inicjatywę i osobiście w niej uczestniczył wraz z arcybiskupem Adrianem Galbasem.

Dwie świątynie, dwie tradycje chrześcijańskie, a między nimi ulice jednego miasta. Ten obraz dobrze oddaje ekumenizm, który nie pozostawał jedynie przedmiotem teologicznej refleksji, lecz stawał się doświadczeniem ludzi.

Konkretnym świadectwem tej postawy jest wieloletnia współpraca Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Zmartwychwstania Pańskiego z rzymskokatolicką parafią Mariacką. Jednym z jej owoców jest Ekumeniczny Festyn Charytatywny „Chrześcijanie Śródmieścia Dzieciom”, przygotowywany wspólnie przez duchownych i świeckich obu parafii dla najmłodszych mieszkańców tej części Katowic.

Troska o potrzebujących miała również codzienny wymiar. Parafia kontynuowała pomoc najbardziej potrzebującym mieszkańcom miasta, nieodpłatnie wypożyczała sprzęt rehabilitacyjny osobom z niepełnosprawnościami i seniorom oraz angażowała się w „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”. Ekumenizm łączył się tutaj z konkretną służbą człowiekowi.

W czasie posługi duszpasterskiej Księdza Biskupa Mariana Niemca kościół Zmartwychwstania Pańskiego pozostawał ważnym miejscem życia kulturalnego i edukacyjnego Katowic. Jego wnętrze tętniło muzyką - od koncertów organowych

po występy chórów, zespołów i orkiestr. Świątynia była miejscem modlitwy, ale także spotkania, kultury, edukacji i działalności charytatywnej.

Otwartość Księdza Biskupa przekraczała także granice chrześcijaństwa. Uczestniczył w dialogu z katowickimi środowiskami żydowskimi i muzułmańskimi. Współtworzył „Kalendarz Trzech Religii: Żydzi, Chrześcijanie, Muzułmanie", powstający przy zaangażowaniu Miasta Katowice. Swoim patronatem obejmował również Akademię Ekumeniczną - zarówno jako Biskup Diecezji Katowickiej, jak i przewodniczący Śląskiego Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej. Jej spotkania, otwarte dla mieszkańców Katowic, służyły i nadal służą poszanowaniu różnych tradycji chrześcijańskich, a także międzyreligijnych.

Otwartość Księdza Biskupa na dialog zawsze łączyła się z wiernością własnej luterańskiej tożsamości. To właśnie zakorzenienie we własnej tradycji pozwalało mu z szacunkiem spotykać ludzi innych wyznań i religii oraz budować z nimi trwałe relacje. Pokazywał w ten sposób, że różnice nie muszą prowadzić do oddalenia, lecz mogą stać się przestrzenią wzajemnego poznania i współpracy.

Symbolicznym znakiem relacji budowanych przez lata stało się przekazanie w 2025 roku przez Archidiecezję Katowicką dzwonu dla luterańskiego kościoła Zmartwychwstania Pańskiego. Był to owoc wzajemnego zaufania i przyjaźni, które przez lata współtworzył także Ksiądz Biskup Marian Niemiec.

Jego zaangażowanie na rzecz Kościoła, miasta i regionu było wielokrotnie dostrzegane. W 2013 roku otrzymał odznakę „Zasłużony dla Miasta Opola", rok później Nagrodę Specjalną Diakonii „Miłosierny Samarytanin", a w 2017 roku Nagrodę im. Wojciecha Korfantego oraz Nagrodę im. Karola Miarki. W 2020 roku został uhonorowany Kryształowym Laurem Umiejętności i Kompetencji z Diamentem.

Dziś, kiedy Ksiądz Biskup zakończył swoją wieloletnią posługę biskupią i parafialną, możemy pełniej dostrzec jej znaczenie dla Katowic. Widzimy nie tylko biskupa i proboszcza. Widzimy ekumenistę, który teologiczną refleksję przekładał na wspólną modlitwę i działanie; duszpasterza otwierającego swoją wspólnotę na innych; człowieka wrażliwego na potrzebujących i współtwórcę życia kulturalnego miasta.

Wasza Ekscelencjo, Księże Biskupie,
za lata służby mieszkańcom Katowic, za budowanie relacji pomiędzy Kościołami chrześcijańskimi, otwartość na przedstawicieli innych religii, troskę o potrzebujących oraz tworzenie przestrzeni spotkania - przyznanie Księdzu Biskupowi Marianowi Niemcowi tytułu „Zasłużony dla Miasta Katowice" jest wyrazem uznania i wdzięczności.

Miastu można służyć na wiele sposobów. Można pozostawić po sobie materialne dzieła. Można jednak pozostawić również coś, czego nie da się zapisać w żadnym bilansie, a bez czego żadna wspólnota nie może dobrze funkcjonować: zaufanie między ludźmi.

I właśnie ono jest jednym z najważniejszych owoców katowickiej drogi Księdza Biskupa Mariana Niemca".

Punkt 8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyznania Księdzu Biskupowi dr. Marianowi Niemcowi tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Katowice" (DS-673/26)

Przewodniczący Rady przypomniał, że radni otrzymali projekt uchwały jako druk sesyjny nr DS-673/26.
Komisja Organizacyjna zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W piśmie z dnia 1 września 2026 r. Prezydent Miasta Katowice poinformował, iż projekt uchwały spełnia wymogi formalnoprawne.

Wobec braku uwag oraz zgłoszeń ze strony radnych, **Prowadzący obrady** poddał projekt uchwały pod głosowanie.
Uchwała została podjęta jednogłośnie, przy 26 głosach „za".

/Uchwała nr XXXI/583/26/

(Protokół z imiennego głosowania)

Punkt 9. Uroczyste wręczenie aktu przyznania Księdzu Biskupowi dr. Marianowi Niemcowi tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Katowice".

Wyróżnienie, w postaci dyplomu, legitymacji i kwiatów wręczyli Księdzu Biskupowi Marianowi Niemcowi Pan Przewodniczący z Panem Prezydentem.

Ksiądz Biskup dr Marian Niemiec
„Wysoka Rado miasta, Szanowni Państwo, Panie przewodniczący, Panie Prezydencie,
Nie ukrywam, że tyle razy już w różnych gremiach i miejscach występowałem i przemawiałem, natomiast dzisiaj, w tym miejscu podczas tej sesji czuję się onieśmielony i wielce wzruszony.
Jak się okazuje, z wiekiem przychodzi, że coraz bardziej człowiek pewne rzeczy przeżywa. Przede wszystkim chciałbym bardzo serdecznie podziękować za to wyróżnienie.
Ja wiem, no to jest Wasza decyzja, ja nie czuję się aż tak zasłużony. Nawiążę do pewnych wypowiedzi, które tutaj były.
Jestem rodowitym Ślązakiem, co prawda nie katowiczaninem, bo jak zostało powiedziane, pochodzę spod Pszczyny i tam też będę dalej mieszkał po tych moich różnych wędrówkach, ale cały czas w zasadzie na terenie na terenie Śląska. Taka zasada życia Śląska i ewangelicka, etos pracy. To znaczy ta zasada, która mówi, że wszędzie tam, gdzie jesteś, masz to odbierać, że ci tam Pan Bóg postawił i masz swoje obowiązki wypełniać najlepiej, jak potrafisz. Nie robił niczego byle jak, ale jak się czegoś podejmujesz, to trzeba to robić dobrze.
I druga zasada, biblijna, która którą cały czas miałem i mam z tyłu głowy, to słowa Pana Jezusa, który mówił do swoich uczniów, kiedy już wykonaliście wszystko, co wam powierzono, mówcie sługami nieużytecznymi jesteśmy. I tak wszystkie działania, które podejmowałem, realizowałem, to zawsze później była taka refleksja, no ale czy to już jest wszystko, co jeszcze powinienem zrobić? I miałem to szczęście, że zarówno w Opolu, a w szczególny sposób tutaj, w Katowicach, kiedy przyszedłem prawie dokładnie 12 lat temu, bo 7 września 2014 roku zostałem proboszczem parafii w Katowicach, że trafiałem nie na pustą rolę, ale na przygotowany, wręcz zasiany grunt. I moim zadaniem było pielęgnowanie, żeby to, co zostało zrobione przez poprzedników, dalej się rozwijało, wzrastało. I muszę tutaj wspomnieć tych, którzy ten grunt przygotowali dla Katowic, ale i dla Parafii Ewangelickiej. To Ksiądz Biskup, świętej pamięci Tadeusz Szurman, to Arcybiskup Damian Zimoń, to Pan Prezydent Piotr Uszok.
Ja to przejąłem, atmosferę ekumeniczną, otwartość na ludzi. No i ten kościół, który jest starszy niż miasto Katowice, bo 29 września będziemy obchodzili 168. rocznicę jego poświęcenia, jego otwarcia z tymi elementami zabytkowymi, organami, zabytkowymi witrażami. Tutaj ukłon i podziękowanie w kierunku władz miasta i Rady Miasta za wielką pomoc, że mogliśmy odremontować te organy wielkim wysiłkiem. I dzisiaj, mówię z całą świadomością, organiści, którzy przyjeżdżają z Polski i z zagranicy mówią, że te nasze organy

należą do najlepszych w swojej klasie i w swoim rodzaju, nie tylko na Śląsku, ale i w Polsce. I tak, dzisiaj też chciałbym się trochę pochwalić i zareklamować. Wydaliśmy płytę nagraną właśnie na tych organach z muzyką Maxa Regera. I tu jeszcze jeden element. Dostało tu kilka razy powiedziane, że Katowice miały szczęście do ludzi kreatywnych z pomysłami. Tak, od samego początku, bo przecież rodzina Tiele-Wincklerów postanowiła, że tu w Katowicach, w wiosce, będzie miała swoją siedzibę. I później razem z Grundmannem, z Richardem Holtzem, pierwszym przewodniczącym, starali się o to, żeby Katowice otrzymały prawa miejskie.
Fritz Lubrich uczeń Maxa Regera, wielki organista, kompozytor, no był kościół, a on sobie wymyślił, że nie wiadomo jakie organy trzeba tam wybudować. Po co, żeby jako uczeń Maxa Regera mógł koncertować. Tak się rzeczywiście stało i dzisiaj dalej tych utworów Maxa Regera możemy słuchać.
Już ostatnia refleksja.
Od pewnego czasu mówię, że w Katowicach jest strefa kultury, strefa nauki, strefa ducha, a ostatnio mi doszło, że chyba jeszcze strefa dla ciała. Mamy Strefę Kultury ze Spodkiem, z NOSPR, z Teatrem, z Muzeum Śląskim. Mamy strefę nauki, uniwersytet jeden, drugi i mamy strefę ducha, Kościół Ewangelicki, Kościół Mariacki. No i ulica Mariacka, dzisiaj możemy powiedzieć, ta strefa dla ciała. Wszystkie są potrzebne. Ta młodzież, która wraca wieczorami głośno ze strefy ciała przechodzi, musi przechodzić koło tej strefy ducha, musi przechodzić koło Kościoła, musi jakoś tam zreflektować. Później mam strefę nauki i strefę kultury i to wszystko jest wielką tkanką potrzebną dla miasta i moim życzeniem jest, żeby te strefy rzeczywiście, wszystkie były zauważane, wszystkie się dobrze rozwijały i nie były wykluczane. Tutaj wchodzimy w tej chwili znów na temat ekumenizmu, żeby się wzajemnie uzupełniały, bo wtedy miasto Katowice będzie dalej, bardzo dobrze się rozwijało. Szczęść Wam Boże”.

Punkt 10. Wygłoszenie laudacji dla Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach.

Pan Waldemar Bojarun Członek Zarządu Województwa Śląskiego wygłosił laudację.
„ Szanowni Państwo,
staję dziś przed Państwem jako Członek Zarządu Województwa Śląskiego, ale także — co mówię z osobistą dumą — jako człowiek, który przez ponad dekadę, pełniąc funkcję Wiceprezydenta Katowic odpowiedzialnego między innymi za edukację, z bliska obserwował rozwój katowickiej oświaty.
Dzisiejsza okazja jest szczególna: pochylamy się nad dorobkiem instytucji, która od stu lat współtworzy społeczny i gospodarczy potencjał Katowic oraz całego regionu.

Historia Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach sięga 20 grudnia 1926 roku, kiedy powołano Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy. Działalność Instytutu przerwała II wojna światowa, lecz po jej zakończeniu została reaktywowana. Od tamtej pory ZDZ konsekwentnie służy kolejnym pokoleniom mieszkańców Śląska.

Ze szkół, uczelni i kursów Zakładu skorzystało ponad 2,5 miliona osób. Za tą liczbą stoją konkretni ludzie, którzy zdobyli zawód, podnieśli kwalifikacje, znaleźli pracę albo odważnie rozpoczęli nowy etap życia. To właśnie dlatego ZDZ jest dla Katowic czymś więcej niż instytucją edukacyjną. Łączy naukę z potrzebami gospodarki, przygotowuje kadry dla przedsiębiorstw, wspiera mieszkańców w zmianie zawodu i wzmacnia konkurencyjność miasta.

Każdego roku na kursach Zakładu kształci się około 22 tysięcy osób, w tym blisko 2,5 tysiąca w samych Katowicach. Oferta obejmuje ponad 200 kierunków szkoleń. Choć siedzibą ZDZ są Katowice, jego szkoły i ośrodki działają w 24 miastach województwa śląskiego i małopolskiego. Katowice pozostają więc centrum instytucji, której wiedza, doświadczenie i wysokie standardy promieniują na znaczną część południowej Polski.

ZDZ umiejętnie łączy tradycję z innowacyjnością. Powołał pierwszą w ówczesnym województwie katowickim niepubliczną szkołę wyższą — Śląską Wyższą Szkołę Zarządzania im. gen. Jerzego Ziętka. Dzisiaj symbolem nowoczesności jest utworzone w Katowicach pierwsze w Polsce Branżowe Centrum Umiejętności „SkyPort", rozwijane wraz ze Śląskim Klastrem Lotniczym oraz Politechniką Śląską.

Kiedy patrzę na Technikum Lotnicze w Katowicach, jego uczniów w charakterystycznych mundurach oraz kierunki związane z awioniką, eksploatacją portów i terminali, lotniskowymi służbami operacyjnymi, robotyką i sztuczną inteligencją, widzę szkołę przyszłości. Drugie miejsce uczniów na paryskim Concours Lepine w 2022 roku pokazuje, że katowicka edukacja zawodowa może z powodzeniem konkurować na arenie międzynarodowej.

Nie sposób mówić o rozwoju Zakładu bez szczególnego podziękowania Panu Jackowi Kwiatkowskiemu. Z ZDZ Katowice był związany przez 55 lat pracy zawodowej, a przez 35 lat pełnił funkcję Prezesa. Był to czas strategicznych decyzji, dynamicznego rozwoju i konsekwentnego budowania silnej pozycji Zakładu.

Panie Prezesie, pozostawił Pan po sobie dorobek, którego nie da się zmierzyć wyłącznie liczbą placówek, projektów i absolwentów. Jego prawdziwą miarą są szanse stworzone kolejnym pokoleniom oraz wspólnota ludzi, dla których ZDZ stał się miejscem nauki, pracy i rozwoju. Za profesjonalizm, odpowiedzialność i wieloletnie oddanie należy się Panu najwyższe uznanie.

Rozwój tak ważnej instytucji wymaga również trwałego partnerstwa z samorządem. Dlatego chcę szczególnie podkreślić współpracę ZDZ z Miastem Katowice i Prezydentem Marcinem Krupą. To właśnie Prezydent Miasta wystąpił z wnioskiem o przyznanie Zakładowi tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Katowice". Jest to wyraz uznania dla stuletniego dorobku ZDZ i potwierdzenie, że Katowice traktują Zakład jako ważnego partnera w kształceniu kadr, aktywizacji zawodowej mieszkańców i budowaniu nowoczesnej gospodarki.

Panie Prezydencie, dziękuję za konsekwentne dostrzeganie znaczenia edukacji zawodowej i wspieranie tej współpracy.

Zakład odegrał szczególną rolę w okresie transformacji, pomagając pracownikom restrukturyzowanych gałęzi gospodarki, w tym górnictwa i hutnictwa, zdobywać nowe kwalifikacje. Dziś nadal skutecznie wspiera lokalny rynek pracy, a jego doświadczenie europejskie obejmuje 272 projekty współfinansowane ze środków Unii Europejskiej, z których skorzystało blisko 75 tysięcy osób.

ZDZ jest także instytucją odpowiedzialną społecznie. Wspiera rodziny wielodzietne, zapewnia pomoc psychologiczno-pedagogiczną, wzmacnia ochronę praw uczniów i nauczycieli, rozwija wolontariat oraz kształtuje postawy patriotyczne. Jego dorobek został uhonorowany między

innymi Platynowym Laurem Umiejętności i Kompetencji, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, statuetką „Czarnego Diamentu” oraz nagrodą „Marka Śląskie”.

Dziś nie mam żadnych wątpliwości: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Katowicach jest chlubą naszego miasta. Przyznanie mu tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Katowice” będzie wyrazem wdzięczności za minione stulecie, ale również znakiem zaufania na przyszłość. Wierzę, że dzięki współpracy ZDZ, samorządu Katowic, Prezydenta Marcina Krupy, środowiska naukowego i przedsiębiorców nasze miasto będzie nadal miejscem ludzi przedsiębiorczych, świetnie przygotowanych zawodowo i gotowych na wyzwania nowoczesnej gospodarki.

Gratuluję Pani Prezes Zarządu Halinie Kaszni, całemu Zarządowi, Panu Jackowi Kwiatkowskiemu, kadrze pedagogicznej, pracownikom, absolwentom oraz całej społeczności Zakładu. Życzę Państwu kolejnych dekad mądrego, odważnego i potrzebnego działania ku chwale wielkich Katowic i całego Górnego Śląska”.

Punkt 11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyznania Zakładowi Doskonalenia Zawodowego w Katowicach tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Katowice" (DS-674/26)

Przewodniczący Rady przypomniał, że radni otrzymali projekt uchwały jako druk sesyjny nr DS-674/26.
Komisja Organizacyjna zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W piśmie z dnia 1 września 2026 r. Prezydent Miasta Katowice poinformował, iż projekt uchwały spełnia wymogi formalnoprawne.

Wobec braku uwag oraz zgłoszeń ze strony radnych, **Prowadzący obrady** poddał projekt uchwały pod głosowanie.
Uchwała została podjęta jednogłośnie, przy 26 głosach „za”.

/Uchwała nr XXXI/584/26/

(Protokół z imiennego głosowania)

Punkt 12. Uroczyste wręczenie aktu przyznania Zakładowi Doskonalenia Zawodowego w Katowicach tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Katowice".

Wyróżnienie, w postaci dyplomu, legitymacji i kwiatów wręczyli Pani Prezes Halinie Kaszni oraz Panu Prezesowi Jackowi Kwiatkowskiemu Pan Przewodniczący z Panem Prezydentem.

Pani Prezes Halina Kasznia
„Szanowni Państwo, Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Radni i wszyscy Szanowni Goście. Przyjmuję to dzisiejsze wyróżnienie w imieniu całego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach, w imieniu wszystkich pracowników, nauczycieli, wykładowców oraz ponad 2,5 miliona absolwentów, którzy dzięki naszym działaniom mogli promować Katowice, działać dla Katowic i służyć miastu Katowicom.
Gratuluję wszystkim wyróżnionym przed nami, powtarzając za naszą wspaniałą Panią Grażyną Bułką: „Dobry z dobrymi, a zły będzie som, ja". Dlatego jesteśmy tak dumni, że właśnie w takim gronie to odbieramy i wśród tylu dostojnych gości.

Dziękuję.
Panie Prezydencie, chciałam powiedzieć, że my nie tylko kształcimy zawodowo, ale i wpisujemy się w promocję tej części artystycznej, bo nasze licea plastyczne wystawiają się, promują Katowice, promują Śląsk. Ostatnio mieliśmy okazję przedstawić nasze prace w trakcie wernisażu w Muzeum Historii Katowic.
Bardzo dziękujemy za tą możliwość i obiecuję, przyjmuję to jako zobowiązanie, że zakład będzie zawsze promował wszędzie Katowice i w Polsce i za granicą, bo mamy takie kontakty".

Pan Jacek Kwiatkowski Honorowy Prezes Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach.

„Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo,
To wielki dzień dla zakładu, dla całej naszej ZDZ-owskiej społeczności, a ja jestem wyjątkowo zaszczycony i wzruszony. W zasadzie wszystko Pan Marszałek Bojarun powiedział w laudacji. Tak, Zakład Doskonalenia Zawodowego w Katowicach to wielka instytucja edukacji zawodowej, także ogólnokształcącej. To instytucja o powszechnej, masowej skali działania, o czym świadczą te wielkości liczbowe, blisko 2 miliony 600 tysięcy osób. Aktualnie kształcimy rocznie 20 kilka tysięcy osób w systemie kształcenia kursowego, ponad 200 kierunków kształcenia, wiele projektów europejskich. Już osiągnęliśmy liczbę 300. Byliśmy w swoim czasie liderem w skali kraju, jak chodzi o projekty umożliwiające młodzieży wyjazdy zagraniczne w ramach programu Leonardo da Vinci, potem Erasmus, Erasmus Plus aktualnie. Projekty unijne to nie tylko edukacja, ale także infrastruktura. No między innymi to pierwsze w Polsce branżowe centrum umiejętności, to jest jeden z kamieni milowych programu Krajowego Planu Odbudowy. Można by scharakteryzować Zakład jako instytucję, z jednej strony, z bardzo szeroką ofertą edukacyjną dla wszystkich praktycznie grup zawodowych i społecznych, dla młodzieży, dorosłych, a także ludzi, którzy zakończyli aktywność zawodową, a jeszcze chcieliby się w jakiś sposób rozwijać. To jest jak gdyby jedna rzecz charakterystyczna. Druga rzecz to jest innowacyjność, o której była mowa. Tu w Katowicach powstała pierwsza wyższa uczelnia niepubliczna na Śląsku, osiemnasta w Polsce w 1993 roku. Zakład był pierwszą instytucją, która uzyskała certyfikat jakości ISO 9001. Tu tworzyliśmy pierwsze wojewódzkie ośrodki egzaminowania kierowców we współpracy z wojewodami, ówczesnym wojewodą katowickim i wojewodą bielskim. Tu w Katowicach powstała pierwsza w Polsce firma symulacyjna jako ówcześnie nowatorska technika edukacyjna Branżowe Centrum Umiejętności.
Ostatnio Pani Prezes Halina Kasznia kupiła pierwszy w Polsce samolot elektryczny, na którym młodzież Technikum Lotniczego, o którym tak pięknie mówił Pan Marszałek, już od dwóch miesięcy szkoli, a ostatnio nawet kilka osób z naszego otoczenia miało okazję skorzystać z możliwości lotu. Pierwsza refleksja, jak pięknie Katowice wyglądają z perspektywy lotu.
Pani Prezes wspomniała o kształceniu w szkołach artystycznych. Ja jeszcze powiem, że także w roku 2005 reaktywowaliśmy niejako kształcenie, tak zwanych klas mundurowych. Wtedy podpisywałem umowę z Wojewódzkim Sztabem Wojskowym, z pierwszą Śląską Brygadą Obrony Powietrznej Kraju. Dzisiaj pierwsza na Śląsku klasa dronowa. To klasa w Liceum Ogólnokształcącym Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Rybniku. Na razie jest to pilotaż 16 klas w Polsce po jednej w każdym województwie i w województwie śląskim.
O mojej drodze zawodowej, która w zasadzie zaczęła się i skończyła się w ZDZ-cie. Przyszedłem tam jako bardzo młody człowiek mający niespełna 2 lata stażu pracy, na chwilę. Zostałem 55 lat. Mam wielką satysfakcję z tego, co się udało zrobić. A jeszcze nawiązując do wypowiedzi i Pana Przewodniczącego i Pana Prezydenta o przyszłości, o wyzwaniach, o metropolii, chcę powiedzieć, że Zakład był także jednym z pierwszych organizatorów

dyskusji na ten temat, bo pierwszą konferencję, pamiętam także z udziałem Pana Prezydenta Uszoka, Pana profesora Michała Kuleszy, który uchodzi za ojca samorządu w Polsce realizowaliśmy w roku 2007. Organizatorami był Zakład Doskonalenia i Śląska Wyższa Szkoła Zarządzania. Powtarzaliśmy to potem w następnym roku, no a później na parę lat była cisza. Powstał GZM 9 lat temu i mam nadzieję, że te dzisiejsze dyskusje o przekształceniu GZM-u w bardziej zwarty organizm grupujący wiele miejscowości, a przede wszystkim mieszkańców, bo nie da się ukryć, że Katowice są tym naturalnym liderem i nie ma tutaj co zaklinać rzeczywistości, trzeba to uznać, docenić. Katowice powinny przyciągać. Ja mam nadzieję, korzystając z okazji Święta Miasta i przekazując najlepsze życzenia mieszkańcom miasta, władzom samorządowym, że doczekamy tego, że będą wielkie Katowice, będzie metropolia Katowice, która będzie konkurowała nie tylko na terenie kraju, ale także na terenie Europy. Dziękuję bardzo".

Punkt 12a) Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania Stadionowi miejskiemu w Katowicach nazwy „Stadion miejski im. Jana Furtoka"(DS-679/26).

Przewodniczący Rady przypomniał, że radni otrzymali projekt uchwały jako druk sesyjny nr DS-679/26.
Komisja Organizacyjna zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pan Marcin Krupa Prezydent Miasta Katowice.
„Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, wielce Szanowni Państwo, obecni na tej sali, drogie mieszkanki, drodzy mieszkańcy miasta Katowice.
Myślę, że postać znakomitego piłkarza Jana Furtoka jest nam wszystkim bliska i znana. Nie chciałbym tutaj zbyt długo się rozwodzić nad tą wspaniałą osobą, która rozsławiła nasz katowicki sport, a przede wszystkim nasz katowicki klub GKS Katowice. To człowiek, który urodził się w Katowicach, może jeszcze wtedy to nie była dzielnica Katowic, bo to była Kostuchna w 1962 roku, 9 marca. I tam też pierwsze szlify piłkarskie zdobywał na MC Katowice, aby później w roku 1980 przejść do GKS-u Katowice i rozpocząć swoją wspaniałą karierę piłkarską. To dzięki jego umiejętnościom, jego celnym strzałom GKS Katowice awansował do Ekstraklasy. Trochę widzę takie porównanie z ostatnich czasów naszej Gieksy, kiedy też z dołów udało się ją wyciągnąć na szczyty i dzisiaj również gra w Ekstraklasie. Uważam też osobiście, że to jest wielka rola i takie dobre patrzenie z góry Jasia Furtoka na naszą drużynę i na nasz klub, że dzięki jego sile, energii płynącej już teraz z góry GKS Katowice może zdobywać kolejne punkty w Ekstraklasie i grać na najwyższym z możliwych poziomów. Oczekiwania oczywiście mamy jeszcze większe. Ale wracając do wspaniałego Jasia Furtoka, trzeba zaznaczyć, że w 88 roku wyjechał do Niemiec, aby grać tam w piłkę nożną, z GKS-u Katowice, najpierw do Hamburgera SV Hamburg, gdzie przez wiele lat grał, zdobywał dla tego klubu gole. Stał się wtedy królem strzelców Bundesligi. Jedynym z Polaków, który w tym czasie mógł się takim tytułem poszczycić, właśnie był Jan Furtok. Później przeszedł do Eintrachtu Frankfurt, gdzie wspólnie z zespołem zdobywał kolejne punkty dla drużyny, kolejne gole, no ale seria kontuzji spowodowała, że wrócił do kraju, do Polski. Oczywiście wrócił do GKS-u Katowice i wspomagał, w szczególności w tym bardzo trudnym czasie drugiej połowy lat 90, właśnie nasz klub GKS Katowice, dając z siebie wszystko, strzelając gole, wygrywając również z Górnikiem Zabrze w tym czasie. Jasiu Furtok nie tylko jako piłkarz był doskonałym człowiekiem, ale Jasiu Furtok był też doskonałym człowiekiem jako nasz katowiczanin, otwarty na wszelkie działania, na wszelkie projekty, kochający oczywiście bardzo mocno piłkę nożną, grający z nami też amatorsko w tę piłkę. Ja osobiście miałem

okazję z Jasiem Furtokiem zagrać, ale jak go poznałem za pierwszym razem, to pierwsze pytanie, jakie skierował do mnie, to zapytał: „Synek, czy ty grosz w bala”. Kto nie gra w piłkę, każdy gra w piłkę, każdy ta bala kopie. Powiedziałem, że tak, a „Toż jest dobry synek”. No to mówi samo za siebie. Czy dobry jestem, to trudno mi określić, ale w ta bala my kopali razem.
Znacząco zbyt wcześnie choroba odebrała nam Jasia Furtoka, ale to jest bardzo piękna sprawa, kiedy przychodzimy na Nową Bukową, na GKS Katowice i nie tylko na Nowej Bukowej, ale to najpiękniej tam widać, ale na każdym meczu GKS-u Katowice w dziewiątej minucie, kibice upamiętniają gromkim dopingiem Jasia Furtoka.
Dlatego mówię o tym, że ten Jasiu Furtok, mimo to, że już z nami go fizycznie nie ma, to dalej duchowo z nami jest. I myślę, że za jego dokonania, piłkarskie, ale też te społeczne, za tą dalszą obecność tutaj wśród nas, w tym ujęciu duchowym, nie fizycznym, ważna jest wdzięczność okazana przez nas wszystkich. Tą wdzięczność okazujemy w różny sposób, poprzez pamięć, poprzez wspólne kibicowanie w dziewiątej minucie, poprzez zawsze obecny numer dziewięć na „blaszoku”. Chcemy, jako Rada Miasta, jako władze miasta dać taki trwały znak pamięci Jasia Furtoka poprzez nazwę nowej areny, której on nie doczekał, GKS-u Katowice. Dzisiaj, mam nadzieję, za sprawą Rady Miasta nazwiemy ją imieniem Jana Furtoka. Specjalnie chcieliśmy wspólnie z Przewodniczącym, aby to miało miejsce podczas uroczystej sesji Rady Miasta, w rocznicę urodzin miasta Katowice, bo cała ceremonia odsłonięcia nazwy na stadionie, jak i również zbiegająca się z tym czasem kolejna uroczystość odsłonięcia pomnika Jana Furtoka, który właśnie powstanie przy stadionie na Nowej Bukowej, będzie realizowana w późniejszym czasie, w czasie rocznicy śmierci Jana Furtoka.
Tak więc Szanowni Państwo Radni, z tego miejsca bardzo serdecznie proszę i apeluję o to, abyście przyjęli tę uchwałę i abyśmy mogli w listopadzie wspólnie tę nazwę, jak i również pomnik Jasia odsłonić. Dziękuję bardzo”.

Wobec braku uwag oraz zgłoszeń ze strony radnych, **Prowadzący obrady** poddał projekt uchwały pod głosowanie.
Uchwała została podjęta jednogłośnie, przy 26 głosach „za”.

/Uchwała nr XXXI/585/26/

(Protokół z imiennego głosowania)

Pani Anna Furtok, wdowa wraz z synem Jackiem odebrali kwiaty od Przewodniczącego Rady oraz Pana Prezydenta.

Pan Krzysztof Pieczyński, radny i zarazem przyjaciel rodziny.
Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście.
Dla rodziny Jana Furtoka to niezwykle ważny moment, ale przede wszystkim wzruszający. Jak powszechnie wiemy, wzruszenie odbiera czasem głos, tym samym zostałem upoważniony, jako wieloletni przyjaciel rodziny, o podziękowanie w ich imieniu.
Dlatego, w imieniu obecnych tutaj żony Jana Furtoka, Anny, syna Jacka, synowej Nikoli, wnuków Oskara oraz Oliwiera, chciałbym serdecznie podziękować Panu Prezydentowi za ten dzisiejszy projekt uchwały. Projekt uchwały, który jest konsekwencją słów i deklaracji Pana Prezydenta, wygłoszony publicznie już w dniu odejścia Jana Furtoka, kiedy to Pan Prezydent stwierdził, że powstający, jeszcze będący na ukończeniu budowy, stadion otrzyma imię Jana Furtoka. Dziś te deklaracje się materializują, za co w imieniu rodziny, Panie Prezydencie, serdecznie dziękuję.

Koleżanki i koledzy radni. Ta dzisiejsza jednomyślność w głosowaniu potwierdza, że Jan Furtok cieszył się ogromnym szacunkiem i uznaniem w każdym środowisku. Dlatego również w imieniu rodziny bardzo Wam dziękuję. Na zakończenie myślę, że teraz w imieniu Was, nas i Was wszystkich chciałem podziękować. Dziękujemy Ci Janku. Za wszystko".

Punkt 13. Komunikaty.

Przewodniczący Rady Łukasz Borkowski przypomniał, że od 14 do 24 września br. można składać kandydatury na radnych Rad Dzielnic na terenie Dzielnic w siedzibach okręgowych komisji wyborczych.

Po części oficjalnej zapowiedział część artystyczną z okazji 85.lecia Pałacu Młodzieży przypadającego w bieżącym roku.

Następnie, w imieniu Pana Prezydenta zaprosił na urodzinowy tort i poczęstunek w foyer.
Prowadzący obrady podziękował też Panu Prezydentowi oraz wszystkim pracownikom Urzędu Miasta, w tym Biuru Rady Miasta za pomoc w organizacji dzisiejszej sesji.
Podobne podziękowania skierował na ręce Pana Adama Laska Dyrektora Pałacu Młodzieży i pracowników tej instytucji.

Punkt 14. Zamknięcie sesji.

Wobec wyczerpania porządku obrad, **Przewodniczący Rady Pan Łukasz Borkowski** zakończył obrady XXXI uroczystej sesji IX kadencji samorządu o godz. 13:30.

Protokołowała: Prowadzący obrady:

Beata Musiał Przewodniczący
Rady Miasta Katowice

Łukasz Borkowski